

PIOTR LOREK

Ewangelikalna Wyższa Szkoła Teologiczna we Wrocławiu

ORCID ID: 0000-0003-4345-5235

**MACIEJ MANIKOWSKI, RELACJA I DIALOG.
WPROWADZENIE DO ONTOLOGII TRYNITARNEJ.
WROCLAW 2019.**

Książka *Relacja i dialog. Wprowadzenie do ontologii trynitarnej* (Wrocław: Wydawnictwo Chronicon 2018) to kolejna, warta lektury, pozycja prof. zw. dra hab. Macieja Manikowskiego, filozofa i teologa z Zakładu Antropologii Filozoficznej w Instytucie Filozofii na Uniwersytecie Wrocławskim.

Publikacja liczy 188 stron, zawiera *Wprowadzenie*, trzy rozdziały (rozdział pierwszy – *Trynitarne problemy*, rozdział drugi – *Trójca monologiczna*, rozdział trzeci – *Trójca dialogiczna*), *Zakończenie – Perspektywy*, obszerną *Bibliografię*, liczne przypisy dolne (łącznie 255) oraz *Streszczenie* w języku angielskim.

Autor podejmuje się wyjątkowego zadania nie tylko przedłożenia czytelnikowi historii i typologii różnorodnych ujęć natury Trójcy Świętej, ale także poddania ich ocenie i zaproponowania własnego rozumienia tego dogmatu wiary w oparciu o modele myślowe dostępne we współczesnej refleksji filozoficznej.

Wywody prowadzone są przejrzystym językiem, pozwalającym nawet osobom niezaznajomionym z tematyką i specyfiką dyskursów trynitarnych na właściwe uchwycenie omawianych zagadnień. Wszelkie pojęcia związane z historią namysłu nad koncepcją Trójcy – zarówno greckie, jak i łacińskie – są sukcesywnie i umiejętnie przybliżane czytelnikowi. Sprawia to, że wywód autora utrzymuje

przejrzystość nawet przy tak trudnej tematyce, jaką z pewnością jest metafizyczna refleksja trynitarne.

Autor wykazuje się prawdziwym znanstwem tematyki trynitarnej. Kompetentnie wykorzystuje osiągnięcia wybranych autorów, od starożytności aż po współczesność, odpowiednio ich klasyfikuje, a nieraz i wskazuje na różnorodność ich interpretacje. Prowadzony wywód nie jest przeciążony technicznymi dyskusjami nad poszczególnymi koncepcjami Trójcy, ale metodycznie zmierza do wniosków i przedłożenia autorskiej propozycji.

Profesor Manikowski nie skrywa swojego stosunku do chrześcijaństwa i jego podstawowej prawdy wiary, jaką jest uchwalony w 325 roku w Nicei i potwierdzony w 381 roku w Konstantynopolu dogmat o Trójcy Świętej. I chociaż sam wyznaje, że „rozumienie tajemnicy Trójjedynego Boga jest w zasadzie niemożliwe” (s. 8), to jednak przyjmując, że „nie można przecież być chrześcijaninem, nie wierząc w to, że jest jeden Bóg w trzech osobach” (s. 8–9), podejmuje się próby przybliżenia dogmatu o Trójcy współczesnemu czytelnikowi. Autor zakłada istnienie Boga oraz jego chrześcijańskiego trynitarne ujęcia. Skupia się zaś na samym filozoficznym poszukiwaniu ontologicznego fundamentu Trójcy Świętej.

Tezę, jaką stawia omawiana pozycja naukowa, dążąc do jej wyeksplikowania, autor ujmuje zarówno teologicznie, jak i filozoficznie: „W języku bardziej teologicznym jest to zdanie: Trójca Święta jest komunią osób; w języku bardziej filozoficznym – Trójca Święta to siatka relacji pomiędzy równymi sobie ontologicznie osobami” (s. 12). Innymi słowy, praca stanowi próbę „znalezienia i opisanie pewnego filozoficznego konstruktu myślowego *wyjaśniającego* naturę Boga chrześcijan” (s. 13). Autor ma do dyspozycji kilka możliwych modeli wyjaśniania tego, że jeden Bóg jest trzema osobami. Będzie je sukcesywnie wprowadzał w trzech rozdziałach swojej pracy.

Rozdział pierwszy – *Trynitarne problem* przedstawia czytelnikowi specyfikę rozważań o Trójcy Świętej. Poszczególne podrozdziały poświęcone są odpowiednio metodologicznemu usytuowaniu źródła ontologii trynitarnej między objawieniem biblijnym a spekulacją filozoficzną, ujęciu dogmatu Trójcy w historii rozwoju myśli chrześcijańskiej i wreszcie przybliżeniu rozumienia kluczowych terminów filozoficznych wykorzystywanych w dyskusji o Trójcy Świętej; te ostatecznie dzielone są na podkreślające to, co indywidualne (*hypostasis, prosopon, persona*) i to, co ogólne (*ousia, physis, substantia, natura*). Wprowadzone rozróżnienia terminologiczne prowadzą autora do wyodrębnienia dwóch głównych modeli filozoficznych Trójcy: „Przyjmowanie jako fundamentu tego, co wspólne, prowadzi do poszukiwania jedności Trójjedynego Boga w substancji, naturze, istocie, a więc do

tego, co nazywamy *statycznym* pojmowaniem Boga; natomiast przyjęcie jako fundamentu tego, co szczegółowe, różnicujące, konkretne, jednostkowe, prowadzi do poszukiwania jedności w tym, co osobowe czy hipostatyczne, a więc do tego, co nazywamy *dynamicznym* pojmowaniem Boga" (s. 52–53). Oba te modele – statyczny (scholastyczny, łaciński) i dynamiczny (patrystyczny, grecki) – są odpowiednio nazwane jako *Trójca monologiczna* oraz *Trójca dialogiczna* i poddane eksplikacji w dwóch kolejnych rozdziałach książki. Analizując oba te modele, autor zasadniczo pyta: „Czy fundamentem Trójcy Świętej jest natura (istota, substancja), czy osoba Ojca (lub osoba w ogóle), czy są nimi relacje, relacje konstytuujące osoby, jak chce myśl łacińska (osoba *jest* relacją), czy osoby konstytuujące się tylko poprzez relacje (osoba *jest przez* relację), jak chce myśl wschodnia?” (s. 36).

Rozdział drugi – *Trójca monologiczna* omawia w dwóch podrozdziałach ontologię *ousia* i *hypostasis* Trójcy Świętej. Ontologia *ousia* jest ukazana na pięć sposobów: jako ontologia tego, co wspólne; tego, co łączy; tego, co jest tym samym; tego, co stanowi jeden podmiot działania; tego, co ogólne. Poczynione analizy autora prowadzą go do następującego wniosku: „Poszukiwanie zrozumienia Trójcy Świętej poprzez ontologię *ousia*, istoty, substancji czy natury, prowadzi nie tylko do doktrynalnych kłopotów, ale może – koniec końców – zagrozić rzeczywistości samej Trójcy Świętej. Szukając bowiem jedności Trójjedynego Boga w jego jednej *ousia*, doszliśmy w konsekwencji do tego, że jest raczej trzech Bogów, bo jego jedność poprzez *ousia*, wskazuje na rozumienie bytu Boga bardziej jako idealnego, niż realnego, bo sama *ousia* jest raczej czymś idealnym, niż realnym” (s. 81). Ontologia *hypostasis* rozważana jest przez autora także z pięciu perspektyw: monarchia jako udział w *ousia* Ojca; monarchia jako pochodzenie z *ousia* Ojca; monarchia przez taką samą *ousia*; hipostaza Ojca jako zasada; Ojciec jedynym Bogiem. Ocena autora ontologii *hypostasis* zmierza w kierunku traktowania jej jako pewnej wersji ontologii *ousia*, w której wciąż mowa jest o ontologii *ousia*, tylko że tym razem przeniesionej na samą osobę Ojca. W konsekwencji przekazywanie *ousia* Ojca Synowi i Duchowi wprowadza podporządkowanie między osobami Trójcy (s. 95).

Przygotowując podłoże pod dyskusję nad *Trójcą dialogiczną*, autor wprowadza dwie definicje osoby. Klasyczna definicja osoby Boecjusza twierdząca, że „osoba to indywidualna substancja racjonalnej natury” (s. 96) prowadzi do powyżej wspomnianej ontologii *ousia* i *hypostasis*, a w konsekwencji do statycznej i monologicznej koncepcji Trójcy Świętej, w której podkreślana jest jedna natura, a osoby rozumiane są jako relacje wewnątrz monadycznego Boga. Dialogiczna zaś definicja osoby, m.in. obecna u Grzegorza z Nyssy i Jana z Damaszku, zakładająca, że „do bycia osobą potrzebna jest inna osoba, bo tylko w relacji do drugiej osoby dany

byt po prostu staje się osobą” (s. 97), prowadzi do dialogicznego i dynamicznego ujęcia Trójcy Świętej.

Rozdział trzeci – *Trójca dialogiczna* rozpoczyna się właśnie od rozważań nad tym, czym jest relacja. Podrozdział *Relacja ontologicznym fundamentem osoby* zmierza do ukazania, że relacja jest istotową, a nie przypadłościową cechą bytu. Nie przynależy do akcydensów substancji, ale do samej substancji. Oznacza to, że „tak pojmowany byt istnieje tylko i zawsze w swym relacyjnym odniesieniu do innego bytu, i tylko wtedy jest właśnie takim bytem, bytem osobowym” (s. 107). Kolejny podrozdział *Osoba jako odniesienie do drugiego* zawiera omówienie dialogicznej koncepcji osoby, między innymi poprzez przybliżenie czytelnikowi koncepcji osoby u Ryszarda ze św. Wiktora oraz koncepcji osoby w dialogicznej interpretacji myśli Tomasza z Akwinu. W kolejnych podrozdziałach Autor prezentuje koncepcję osoby jako hipostatyczno-ekstatyczną, zaś dialog jako perychorezę osób i *communio*. Osoba boska poprzez ekstazę „wychodzi z siebie” ku drugiej i w ten sposób wykracza poza własną hipostazę, przekracza statyczny stan i udynamycznia byt. Osoba więc to nie tylko hipostaza racjonalnej substancji, ale także *relatio* konstytuujące siebie jako osobę. Konieczne jest więc współistnienie niepowtarzalności (*hypostasis*) i relacyjności (*ekstasis*). Boskie osoby będące w perychoretycznym ruchu ku sobie ustanawiają siebie jako osoby, a Trójcę Świętą jako komunię osób. Komunia więc nie zasadza się na wspólnej substancji Boga, lecz na perychoretyczności osób. Trójca Święta nie jest więc statyczna, lecz ma charakter wydarzenia, spotkania czy procesu. Perychoreza osób jest wreszcie podwójną komunikacją, komunikacją osób boskich w Trójcy Świętej oraz komunikacją Trójcy Świętej ze stworzeniem, w szczególności człowiekiem.

W *Zakończeniu* Autor kreśli *perspektywy* wyprowadzonych w trzech rozdziałach analiz. W podrozdziale *Ontologiczny fundament* uczony podkreśla, że zaproponowane poszukiwania fundamentu ontologicznego Trójcy nie we wspólnej *ousia*, lecz w odrębności osób, wyzwala wizerunek Boga ze statycznego, monadycznego i pojęciowego bytu ku żywemu Bogu patriarchów, do którego człowiek jest w stanie mówić. W kolejnym podrozdziale – *Dwa poziomy wzajemnych relacji* – Autor wprowadza *Zasadę Jeana Daniélou* bazującą na *Zasadzie Rahnera* o tożsamości immanentności Boga i Jego ekonomii oraz na *Zasadzie Stworzenia* zakładającej, że tożsamość Boga *ad intra* i Boga *ad extra* implikuje ślady Boga w stworzeniu, w szczególności Jego obraz i podobieństwo w człowieku. *Zasada Jeana Daniélou* ma ukazywać to, że człowiek – tak jak Bóg – jest bytem relacyjnym, jest swego rodzaju mikrotrójcą. Mamy więc wzajemne relacje między osobami boskimi na jednym poziomie oraz relacje między osobami ludzkimi na drugim. W trzecim, ostatnim

podrozdziale *Zakończenia*, który jest podsumowaniem całego wywodu, Autor rekapitułuje typologię diskutowanych w części głównej wywodu modeli Trójcy Świętej. Dzieli je na statyczny (modalistyczny, subordynacjonistyczny), statyczno-dynamiczny (wskazujący na jedno działanie Boga lub na prymat działania Ojca) i dynamiczny (wyprowadzany przez autora). Ten ostatni, dynamiczny, relacyjny, będący nową filozoficzną interpretacją dogmatu Trójcy i bazujący na takich autorach jak Zizioulas, Platinga Jr i Greshake ma według Autora potencjał wyjaśniania nie tylko samego Boga, ale i całokształtu rzeczywistości.

W podsumowaniu należy wyrazić uznanie dla prof. Manikowskiego za propozycję filozoficznej eksplikacji dogmatu Trójcy, która wykorzystuje współczesne intuicje i analizy wskazujące na istotowość relacyjności osoby, uchwycone między innymi w takich prądach myślowych jak filozofia dialogu. Propozycja nowej ontologii trynitarnej opartej na relacyjności i dialogiczności boskich osób z pewnością pozwoli czytelnikowi w świeży i bardziej zrozumiały sposób zastanowić się nad naturą tego, co ostateczne, a w konsekwencji nad naturą całości rzeczywistości.

Autor jest świadom, że o Trójcy Świętej, jako o tajemnicy, nie daje się rozprawić pojęciami, należy raczej operować obrazami. To obrazowanie zaproponowane przez Autora odrywa czytelnika od niemal powszechnej tendencji sprowadzania wszystkiego, w tym także natury Trójcy, do jedności. To obrazowanie prowadzi w kierunku poszukiwania jedności nie jako takiej, ale jedności w relacyjności i dialogiczności osób boskich (i ludzkich), przez co otwiera nowe możliwości interpretacyjne także dla innych dogmatów chrześcijańskich, nie tylko trynitarne.

Utrzymanie w nienaruszony sposób zasady trynitarnej, w której ostatecznie jedność nie znosi różnorodności, a różnorodność nie znosi jedności, wydaje się postulatem nie do konkluzywnego osiągnięcia. Rezygnacja z Boecjańskiej definicji osoby akcentującej jedność substancji, a przez to broniącej tezy o Bogu jako jednym bycie na rzecz koncepcji osoby Ryszarda od św. Wiktora, która mówi o osobie jako o bycie, jest ze wszech miar wartościowa, lecz czy utrzymuje monoteistyczność Boga? Wprowadzenie relacyjności i dialogiczności do istoty bytu sprawia, że w przypadku Trójcy Świętej niemal automatycznie zaczyna się myśleć o trzech bytach w hipostatycznie-ekstatycznych relacjach, ale nie o jednym bycie. Tak sformułowane zastrzeżenie, z pewnością bliższe współczesnemu pojmowaniu osoby ludzkiej jako odrębnego bytu, a także adekwatniej oddające odrębności Ojca, Syna i Ducha Świętego obecne w objawieniu biblijnym, może prowadzić do pewnej postaci tryteizmu. Autor nowatorsko i niezwykle ciekawie zrekonstruował troistość Boga, ale czy utrzymał Jego jedność? Niech czytelnik sam rozsądzi.

Być może właściwsze byłoby traktowanie obu typów modeli Trójcy Świętej, monologicznego oraz dialogicznego, jako równoprawnych funkcjonalnie aspektowych eksplikacji tajemnicy Trójcy, z których pierwszy lepiej tłumaczy jedność i jedyność bytu Boga, zaś drugi wielość osób. Pojęcia teologiczne i filozoficzne stosowane w metafizyce rozumiane są analogicznie, bądź wręcz symbolicznie, co pozwala na równoprawne utrzymanie nietożsamyh na poziomie pojęciowym modeli Trójcy.

Analogia między trzema osobami boskimi a osobą ludzką jako mikrotrójcą zdaje się być asymetryczna, gdyż trzy osoby boskie zestawiane są z jedną osobą. Analogię tę może lepiej byłoby przeprowadzić między Trójcą a społeczeństwem lub całym stworzeniem, a nie jednostką ludzką. Takie zestawienie, gdy postulowana będzie jedność relacyjnego Boga, może poprowadzić w kierunku potraktowania stworzenia jako jednego bytu.

Trójca Święta jest tajemnicą, jak słusznie utrzymuje autor. By umożliwić zrozumienie tej teologicznej prawdy o Bogu, uczony z wielkim znawstwem wykorzystuje dostępne koncepcje filozoficzne. Przeprowadzony dyskurs z pewnością spotka się z pozytywnym odbiorem nie tylko w świecie akademickim, ale również w środowiskach eklezyjalnych. Z nieskrywaną przyjemnością rekomenduję lekturę książki *Relacja i dialog. Wprowadzenie do ontologii trynitarniej* prof. dra hab. Macieja Manikowskiego.